

WYCIĄG Z PROTOKOŁU PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

VI Ds 21/12

Bydgoszcz, godz. 09:30 dnia 23-09-2014 r.

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

N W

Imię i nazwisko podejrzanego

kom. Mi i CBŚ Bydgoszcz
protokolują osobiście
w obecności adw. P. I.

na podstawie art. 176 § 1 kpk i art. 143 § 1 pkt 2 kpk przesłuchał niżej wymienionego (a) jako podejrzanego

Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie znany przesłuchującemu, doprowadzony z
Aresztu Śledczego w Bydgoszczy

Podjeżzanego (a) i osoby uczestniczące w przesłuchaniu uprzedzono o jednoczesnym utrwalaniu czynności
za pomocą urządzenia rejestrującego obraz-dźwięk (art. 147 kpk) nie rejestrowano

Podjeżzany (a) podał (a) następujące dane osobowe:

Imię, nazwisko i ewentualnie pseudonim oraz nazwisko rodowe: N: W:

(w tym miejscu treść protokołu została pominięta)

Podjeżzanego (a) przed pierwszym przesłuchaniem pouczone o uprawnieniach i obowiązkach
zawartych w „Pouczeniu podejrzanego o uprawnieniach i obowiązkach”.

Pouczenie to otrzymałem (am) na piśmie.

podpis nieczytelny

(podpis podejrzanego/a)

Podjeżzany(a) pouczone(a) na podstawie art. 313 § 3 kpk o prawie żądania, do czasu zawiadomienia o
terminie zaznajomienia z materiałami postępowania przygotowawczego podania ustnie podstaw zarzutów, a
także sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie i doręczenia mu oraz ustanowionemu obrońcy w
terminie 14 dni oświadczyć(a) że:

(dokładnie określić treść żądania)

podpis nieczytelny

(podpis podejrzanego/a)

MS/P Prot 3 – Protokół przesłuchania podejrzanego



Następnie podejrzany(a) wyjaśnił(a):

Zostały mi przedstawione moje prawa i obowiązki podejrzanego, w szczególności zostałam poinformowana o prawie do składania wyjaśnień i odmowie składania wyjaśnień, prawie do korzystania z pomocy obrońcy. Treść moich uprawnień jako podejrzanego zostały mi dostarczone na piśmie przed pierwszym przesłuchaniem w charakterze podejrzanego. Mam obrońcę z wyboru, którym jest adw. P. H. obecny przy przesłuchaniu.

Ja pamiętam o co jestem podejrzany, składałem już na okoliczność zarzucanego mi przestępstwa wyjaśnienia. Oświadczam, że chcę w tej sprawie dalej składać wyjaśnienia w trybie art. 60 k.k., którego treść jest mi znana.

Podtrzymuję swoje wcześniej złożone wyjaśnienia, chcę składać dalsze wyjaśnienia.

Dziś protokół chciałbym rozpocząć od złożenia wyjaśnień tożsamych z zeznaniami jakie złożyłem w dniu wczorajszym na potrzeby postępowania prowadzonego przeciwko Mi. Chciałbym zacząć od sprostowania wątku dotyczącego nagrania z udziałem J. P. Ja przypomniałem sobie, że będąc kiedyś w barze hotelu Sheraton w Warszawie widziałem tam właśnie J. P. Jest to bardzo ładna kobieta i zwróciłem na nią uwagę. Potem w rozmowie z M. P. przekazałem mu, że widziałem P. i że jest to ładna kobieta. Wtedy P. powiedział, że coś mi pokazuje i pokazał mi nagranie J. P. Z tego co pamiętam to nagranie przedstawiało jej rozmowę z mężczyzną. Jeśli chodzi o wątek dotyczący ministerstwa gospodarki to nie posiadam wiedzy o nazwisku tej osoby. Ja ciągle słyszałem o vice ministrze, że jadą do vice ministra, że coś tam. Pamiętam, że jak byłem kiedyś w Warszawie to oni jechali do tego ministerstwa. Nie potrafię tego umiejscowić w czasie. Mogło to być w kwietniu lub w maju 2014r.

M. P. stworzył firmę o nazwie A. - zapis fonetyczny. Firma miała zajmować się nowymi technologiami i ich sprzedażą. Tą spółką zarządzali Mr. i M. i nie pamiętam ich nazwisk. Rozliczani byli przez K. P. Mi proponował, że jak dogadam się z A. to on bez problemu załatwi dopłatę z PIR-u i ministerstwa gospodarki czy o wsparcie z tego ministerstwa. Chodziło na przykład o pyrolyzę czyli odzyskiwanie półproduktów do przemysłu z używanych opon. M. powiedział mi, że załatwi na to kasę z PIR-u. Tę propozycję wejścia w tę działalność złoży mi jako składom węgla.pl. Ja w tę propozycję nie wszedłem. Widziałem, że P. nie ma pieniędzy i chce je zarobić moim kosztem. Firma k. - zapis fonetyczny. To jest firma internetowa, która w gruncie rzeczy działa na styku mediów i one wypróbowały firmy i ewentualnie osoby - to taki skrót działania tej firmy. Udziałowcem tej firmy jest P. a właścicielem jest taki młody chłopak z pochodzenia Rosjanin, nazwiska w tej chwili nie pamiętam. Firma w jakiej części przejął tę firmę. Ja nie pamiętam, gdzie ta firma ma swoją siedzibę. Informatycy tej firmy stworzyli bardzo nowoczesne algorytmy polegające m.in. na tym, że jak jedna osoba raz weszła korzystając z Internetu na dane treści to za każdym razem gdy osoba ta wchodziła na stronę to pojawiały się inteligentnie wpłacone treści o tej tematyce. M. P. mówił mi, że po wejściu tej firmy na giełdę i dofinansowaniu jej z kasy z giełdy będzie można w ciągu 2 miesięcy bardzo mocno wypromować osobę, która była kompletnie nieznaną. Przed wyborami do Parlamentu Europejskiego M. P. powiedział mi, że dogadał się z B. czy jego współpracownikami czyli chłopakami z PSL-u (M. tak ich określał związanymi z ministerstwem gospodarki), że pokaze im jak działają algorytmy L. - zapis fonetyczny. Na sto procent padło nazwisko B. Marek mówił mi, że rozwiązał problem z finansowaniem realizacji

projektów tej firmy. Na Ministerstwo gospodarki miała być wystawiana wyższa faktura, a nadwyżki finansowej miała być opłacona faktura i . Przykładem może być takie zdarzenie: Jest np. kilka osób powiązanych z ministerstwem gospodarki i jest firma le (zapis fonetyczny), Ministerstwo chce wypromować te osoby, ale one nie mają pieniędzy na swoją promocję. Wtedy F korzystają ze swoich możliwości zalał kontrakt np. na 100.000zł z Ministerstwem Gospodarki na jakies zlecenie oficjalne dla tego ministerstwa. Realizacja tego zlecenia kosztowałaby np. 10 000zł a cała reszta poszłaby na promocję tych osób. Ja się pytałem M co to ministerstwo tak robi dla niego. Wtedy M powiedział mi to zdanie, które przytoczyłem w poprzednim przesłuchaniu dot. słów "dobry pracownik." M... wprost mi powiedział, że ma ich nagranych. Nie wiem czy M podpisał z nimi jakiś kontrakt, bo zostałem wtedy aresztowany. M : F... mówił mi, że bardzo pomógł W K K . Nie mówił mi czego dotyczyła ta pomoc. Jednak jak znam M F to musiało chodzić o dużą kasę, bo mówił o tym ze sporymi emocjami. M... mówił mi, że ma na niego jakieś nagranie. Ja w rozmowie z M n odniosłem wrażenie, że K tez ma cos na marka F... ale nie wiem co.

Na przełomie kwietnia i maja 2014r. Mi Fi poinformował mnie, że będziemy mieć spotkanie w C Ta firma ma siedzibę w Warszawie, ale adresu nie pamiętam. Wcześniej M... przygotowywał mnie do tego spotkania i opowiadał mi co będzie się tam działo. To znaczy to co będzie się działo na tym spotkaniu to ja wiedziałem wcześniej. Wiedziałem, że chodzi o milion ton węgla w ramach stałych rocznych dostaw do C i oraz o szerszą współpracę produktową między nami a C Dotyczy to faktu, aby część produktów C było dystrybuowane przez naszą firmę tj. składy węgla.pl. Ja zapytałem się go czy tych też masz nagranych. M... powiedział mi, że tych co trzeba to ma. Na spotkanie pojechałem razem Mi i W spotkaniu towarzyszył nam prezes i dyrektorzy poszczególnych projektów czy firm z grupy, których nazwisk teraz nie pamiętam, ale są one bardzo łatwo do ustalenia. Było widać, że C i i zależny na szybkim rozwoju tej współpracy. Ja miałem wrażenie graniczące z pewnością jakby to nasze spotkanie było wcześniej ustalone. A mnie potrzebowali tylko do ustalenia szczegółów. Dill z C miał na celu zalażenie kontraktu na sprzedaż od nas tj. składów węgla pl, miliona ton rocznie węgla sprowadzanego z Rosji. My zarobiliśmy na tym od 50 do 100 milionów zł rocznie. Negocjacje były w toku. Negocjowaliśmy ceny, depozyty dot. tego, że my mieliśmy zorganizować, żeby węgiel był zabezpieczony w Polsce, żeby C miał bezpieczeństwo dostaw. Z naszej strony nie wiem czy mojej czy M... bo nie pamiętam, żeby przedstawiciele C u pojechali z nami do Rosji na spotkania z właścicielami fabryki z której my kupujemy węgiel czyli K Rosja. O tym, że Ci ma zostać sprzedany K M powiedział mi dużo wcześniej niż ja to usłyszałem w telewizji. Ja nie pamiętam kiedy to było. Ja nie wiem skąd M miał tę informację, ale odnoszę wrażenie że musiał mieć jakieś nagranie. Mi... mówił mi, że się dogadują, że K chce zapłacić jakąś kwotę, która jest za mała dla strony rządowej. Dogadali się co do wysokości dywidendy. M... mówił mi, że ma to nagrane. Wiedziałem, że chodziło o dużą kwotę. Ja mam wrażenie, że nasza firma składy węgla pl. do rozmów z C i doszły się dzięki temu, że M... ma nagrania. My jednak nie sfinalizowaliśmy naszych rozmów z C i, bo zostałem aresztowany.

Pyt: czy podejmując rozmowy kontraktowe z przedstawicielami firmy C... podejrzany wiedział, że do ich przebiegu zostaną wykorzystane nielegalnie uzyskane nagrania? Odp. nie, nie wiedziałem

Pyt: Czy podejrzany nagrywał jakiegokolwiek osoby? Odp. Nie, nagrywałem tylko swoją konkurencję i o tym wyjaśniłem wcześniej w poprzednim przesłuchaniu, i swoich pracowników. Nie nazwałby nagrywanym tylko

monitoringiem pracowników firmy, co miało mnie chronić przed kradzieżami mienia z mojej firmy przez moich pracowników.

Jeśli chodzi o moje urodziny, na których M przedstawił swoje plany to były jakieś nagrania fotograficzne i pewnie można byłoby znaleźć.

Jeśli chodzi o Ję i F to ja wiem, że jest przyjacielem M. Ja nie wiem skąd oni się znają. Oni bardzo się lubią. Ja też bardzo dobrze znam Ję i prowadziliśmy we sobą otwarte rozmowy. Wiosną 2014r. dokładnej daty nie pamiętam (mogło to być z moich urodzin albo dzień po Balu Mareszalka, który był organizowany w Toruniu, a M spał wtedy u nas) M: z mojego domu pojechał do Poznania. Wtedy M powiedział mi, że trzeba będzie nagrać chłopaków z Poznania. Wiem, że M: F: przejął duży teren w Poznaniu związany z taborem kolejowym. Ja nie znam szczegółów tej transakcji. Wiem tylko z opowieści M: F: że ten grunt należał do kogoś kto miał duże długi. F: z pomocą kogoś, nie wiem kogo, przejął ten teren. Nic więcej nie wiem. Ję F: wcześniej pracował w firmie, która zajmowała się budową Fokusów w Polsce (fokusy to centra handlowe). Z tej firmy F: wyleciał, bo była tam kwestia malwersacji kilku milionów. Szczegółów nie znam. Ma duże znajomości i kontakty w branży biznesowej.

Wiem o nagraniach K - prezesa O. Wiem od M: F: . Dowiedziałem się o tym w momencie, kiedy przegrałem przetarg na dostawy Eko-groazku na stacje O: . Nie pamiętam dokładnie daty, ale w było to wiosną tego roku. F: i wkurzył się, że mu wcześniej nie powiedziałem, że startuję w tym przetargu, bo dziewczyna F: jest prawą ręką K: . Ja wtedy odebrałem te słowa, że ten przetarg można było ustawić. Wtedy F: powiedział coś co zrozumiałem, że w ogóle przetargu mogłoby nie być. F: powiedział mi wprost, że mają nagrania na K: i to bardzo grube. F: nie mówił mi czego te nagrania mogły dotyczyć. Zapytał się mnie cyt: „jak mogłeś tego nie wygrać?”. Powiedział mi wtedy, że cyt: „jak ja bym o tym wiedział to nawet przetargu by nie było”. Ja nie wiem kto nagrywał K: a nigdy nie nagrywałem nikogo na polecenie M: F: . On też nie zwrócił się do mnie z prośbą o przekazanie jakichkolwiek nagrań komukolwiek.

Myszę, że M: może przechowywać różne przedmioty w miejscu zamieszkania jego ojca. Ja nie wiem, gdzie mieszka jego ojciec. Kiedyś w luźnej rozmowie powiedział mi, że ja nawet nie mam budy dla psa to nie mam gdzie chować rzeczy. Powiedział mi wtedy, że bezpieczne miejsce jest w budzie dla psa. Myszę, że on je trzyma głównie wirtualnie, ale myszę też, że F: a może przechowywać coś w tzw. rękach. Ja mam stały meldunek w Bydgoszczy przy ul. , ale przybywam przy ul. w Bydgoszczy i tam były wyprawiane te moje urodziny.

(w tym miejscu treść protokołu została pominięta)

Jeśli chodzi o wyjazd do Rosji to pomysł powstał w hotelu Marriott przy lotnisku w Warszawie wtedy gdy spotkałem bankowego. Z tego co pamiętam to pomysł na wyjazd do Rosji padł ze strony rosyjskiej. Z tego co pamiętam to F: chciał po prostu porozmawiać z szefem szefów po Polskiej stronie czyli mną. Z naszej strony to znaczy mojej i M: też była to wizyta konieczna. Poza jednak handlem miała być to wizyta kurtuazyjna. Faktycznie zaproszenia wyszło ze strony h: - dyrektor handlowy z Kuzbasu. Jednak z tego co pamiętam to i powiedział że zaprasza nas tak naprawdę P: . Z tego co pamiętam to oboj musieliśmy wyrobić wizy do Rosji i pamiętam że ja miałem jakieś problemy z wyrobieniem wizy się w

karłow udało. Do Rosji lecieliśmy z Warszawy z międzylądowaniem przez Moskwę, razem z P
 M. On leciał jako opiekun naszego wyjazdu. Docelowo wylądowaliśmy w Kemerowie i
 nocowaliśmy w Kemerowie. Byliśmy w kopalni. Byliśmy też w miejscowości w pobliżu gdzie byliśmy w
 klubie strzeleckim.

Na spotkaniu w Kopalni spotkaliśmy P. i jeszcze jeden dyrektor – zastępca i, prawnik a
 następnie dwóch ze strony rosyjskiej. Nie było na tym spotkaniu V. Dz. Faktycznie rozmowy
 prowadzone były między Mną, F. a P.

Rosjanie na tych rozmowach przyjęli do wiadomości że konto F zostało zajęte i że nie może płacić
 dwukrotnie. F. grał ostro, sugerował że może kupić inną wierzytelność od R n B: względem
 E1 (wycofać się z zakupu wierzytelności E od K1. To była przyczyna dla której K w ogóle
 zaczęło z nami rozmawiać. Wokali mieć po prostu trudną wierzytelność wobec F, a nie dla E1.

W czasie rozmów z Rosjanami M. tał mi podrobione dokumenty bym ja przekazał Rosjanom i ja to
 zrobiłem. Wyjechaliśmy z ustaleniami: Rosjanie mieli wysłać prawnika który miał sprawdzić i rozwiązać
 problem wierzytelności wobec E1. Ten prawnik (Rosjanin) przyjechał (w drugiej połowie maja 2014
 roku). i przedstawił następujące rozwiązanie: by sprawę rozstrzygnął sąd arbitrażowy. To się działo krótko
 przed moim zatrzymaniem i dlatego nie doszło do zakończenia tego przed sądem arbitrażowym. Ja
 obecnie nie mam wiedzy na temat tego czy dogadali się co do rozstrzygnięcia przez sąd arbitrażowy.

Jeśli chodzi o to jakie były ustalenia odnośnie sprzedaży węgla z K to mało wyglądało następująco:
 Węgiel miał być sprzedawany przez K Rosja do K1 Polska a następnie do M. GF która miała
 odsprzedawać węgiel do si. Faktycznie węgiel jechał z K do M G a ta spółka
 sprzedawała węgiel dla si. Ja rozmawiałem z P. i M. i informując go o tym że ja
 informuję moich inwestorów o tym że spółki si kupuje węgiel od K.

Jeśli chodzi o uniemożliwienie wywiezienia węgla z Białych Błot należącego do K to problem polega w
 tym że P nie chce dopuścić do tego by wywieziono węgiel leżący na tym placu by uniemożliwić
 dokończenie postępowania administracyjnego w sprawie wyrębu lasu i zasypania jeziora. P. ma
 świadomość że będzie musiał zapłacić karę ponieważ to P. dokonał wycinki i zasypał jezioro.
 Warunek zakupu tego terenu z mojej strony polegał na tym że nie będzie lasu i nie będzie jeziora. Nie
 interesowało mnie to, czy P. ma zgodę wycinkę lasu.

Odnośnie pałacyku na ul. G: o kupując ten budynek pytałem się, poprosiłem właścicielki czy można tam
 zrobić remont. Ona odpowiedziała, że robiła tam sama remont i nie było z tym kłopotu. Ja miałem pomysł by
 zrobić remont w stylu nowoczesnym, ale moja żona obstawała nad tym by doprowadzić obiekt do stanu
 pierwotnego. Na tym stanęło, nie przejmowałem się zezwoleniami i zgonami. Prowadziliśmy remont który
 został wstrzymany po decyzji konserwatora o wstrzymaniu prac. Władzy złożyliśmy stosowne wnioski do
 konserwatora a po ich uzyskaniu zaczęliśmy prace prowadzić dalej.

Odnośnie sprzedaży udziałów w spółce sk to nie przypominam sobie bym ja sam poszukiwał
 inwestora. Ja sam osobiście rozmawiałem z wszystkimi rozmawiałem osobiście ale wszyscy byli
 przeprowadzeni przez M. F.

Inwestorzy byli następujący:

K. występujący jako OF i firmą R. - właściciel tego podmiotu Musilla kupić udziały
 ponieważ F. miał nagranie na niego.

Był jeszcze inwestor o nazwisku bardzo podobnym do „K” – ja z tym człowiekiem rozmawiałem osobliście i ta transakcja nie doszła do skutku ponieważ nie dogadaliśmy się. Choć dziś z retrospektywą czasu wydaje mi się że od niego ufał F

Następnie był E . S.A. – tam rozmawiałem z głównym udziałowcem. Pomysł miał taki by spółka E kupiła kilka udziałów bardzo drogo a większość udziałów miała kupić on sam bardzo tanio. To było po to by Spółka giełdowa sfinansowała zakup udziałów dla głównego akcjonariusza.

O godzinie 11:48 mec. H opuścił przesłuchanie

S oraz trzy fundusze inwestycyjne nazw ich nie pamiętam ale to jest do odtworzenia.

P M. z firmy A . jakiś gość powiązany z P.

F wymyślił że można sprzedać udziały spółce H z tego co pamiętam to rozmawiałem z tej spółki z osobą zapisaną w moim telefonie jako „W giełda”. Pomysł miał być taki, że sprzedamy tanio udziały tej spółce a oni w zamian zorganizują dokument z P; – list interencyjny w którym będzie zapisane że P. kupi aukcje spółkiwęgla.pl jeśli takie się pojawią w obrocie.

To była co pamiętam o inwestorach przyprowadzonym przez F , tylko z dwoma pierwszymi doszło do skutku, kupili jakiegoś niewielkie udziały. Mają problem ponieważ nawet nie zostali wpisani do KRS.

Ja chcę wyjaśnić odnośnie P > R ;

Od jesieni 2013 roku, czyli od sytuacji gdy pojawiła się wiedza że E nie ma środków na zakup spółki składywęgla.pl, R P₁ i zaczął grać po mojej stronie. Poza tym R₁ miał w transakcje z M G zablokowane około 20.000.000 zł i wiedział że jedynym sposobem na uratowanie swoich pieniędzy jest współdziałanie ze mną. W tym momencie on został w tajemniczość przez mnie do całej informacji w sprawie transakcji z F . Jak zostaliśmy zwiększać obroty w spółce składywęgla.pl na prośbę F (, to P₁) miał pełną o tym wiedzę. Wiedział o zwiększeniu obrotów na jesień z G i na własną z B My razem ustalaliśmy kwotę zwiększenia. F₁ chciał by wartość zwiększenia obrotów była wyższa a ja z R₁ zdecydowaliśmy o wartości zwiększenia obrotów.

R P₁ miał pełną świadomość co do sposobu w jaki mieliśmy podbić obroty. Pomysł by na własną zrobić obrót przez B padł od R P₁ P₁. zył informowany co do szczegółów transakcji sprzedaży znaku towarowego „si” P₁. Jednak pragnę to podkreślić, pozostawaliśmy wtedy w świadomości że nie ma nic w tym złego.

Ja chcę jeszcze powiedzieć, że P₁ dowiedział się od M , około tygodnia przez moim zatrzymaniem o tym że planowane są zatrzymania. Nie wiem skąd M₁ o tym dowiedział, ale domniamuję, że mógł się dowiedzieć od K

W 2013 roku dałem łapówką dyrektorowi helowemu kopalni B C . Ar za to że to że mogliśmy kupić węgiel z tej kopalni.

W 2013 roku chciałem pokazać że spółka skł i sprzedaje również polski węgiel. R₁ P₁ jakoś umówił pierwsze spotkanie z zarządem B₁ i. Pojechaliśmy na to spotkanie z R₁ umówiliśmy ceny (na marginesie bardzo dobre). Po pierwszym spotkaniu w B₁ , gdzie wszystkie parametry współpracy były umówione, przyjechał do nas do Białych Błot C₁ z jakimś jeszcze jednym pracownikiem B₁ by się poznać. Podczas naszego spotkania C₁ zaczął sugerować, że mogą być jakieś problemy z dostawami w szczególności grubego węgla. Generalnie zaczął mnożyć jakieś problemy. Ja wyczułam, że facet chce coś dostać. Powiedziałem by dalsza część rozmowy przebiegała bez udziału pracownika od C₁ .

9144

Ci się zgodził i odesłał tego pracownika. Ja zaproponowałem łapówkę – nazwałem ją prowizją za koszty w kwocie 100.000 zł. 50.000 zł dałem od ręki w gotówce tytułem zaliczki. Pozostałe 60.000 zł miałem dać po zakończeniu dostaw jakiegś partii. Pieniądże w jakiejś części wziąłem z kasy taką kwotę i zapłaciłem dla A i C. W ramach łapówki miały być bezproblemowe dostawy oraz miał załatwić termin płatności. Okazało się że mimo łapówki był problem z grubym węgiel i nie było zgody na termin płatności. Ja wobec tego nie zapłaciłem drugiej raty. Ja wiem od C że ten łapówką musiał się podzielić z vice-prezesem B, odpowiedzialnym za sprzedaż. Choć nie wiem czy tak naprawdę nie wiem czy się dzielił. Ja przekazałem informację o tym że C jest skory do wzięcia łapówki. Wziął do siebie C i namawiał C i na mieszanie węgla K z węgiel z B. Później M i chwalił się że dał łapówkę dla C i za umożliwienie tej transakcji. Ja nie wiem czy faktycznie Ci dostał łapówkę i czy to mieszanie węgla K... z B i doszło do skutku.

Odnosnie łapówek to jeszcze mogę powiedzieć:

Ni – spółka która buduje domu z drewna w zarządzie której jest córka M a. Spółka ta dostaje dofinansowania z Unii Europejskiej na rozwój, ponieważ budują ekologiczne domy. Z tego co wiem to pieniądze ze spółki N w kwocie 5.000.000 zł zostały przetransferowane do E i lub K i Te pieniądze były dopłatą celową w kwocie 5.000.000 zł przeznaczoną na rozwój spółki N. ale pieniądze zostały wykorzystane na zakup węgla przez jedną ze spółek – K i lub E Według mojej oceny ja dysponuję majątkiem w kwocie 3i i składa się na to ruchomości które mogę sprzedać składają się na to środki trwałe i know-how.

Jeszcze była sytuacja związana z dostawami węgla do Ciepłowni w S i F i doprowadził mnie do prezesa E S i, on z zapoznał mnie z prezesem ciepłowni w S i Ta ciepłowni miała zapotrzebowanie na około 40.000- 60 .000 ton węgla. Prezes tej ciepłowni jest prawdziwym menadżerem. Dba o interes ciepłowni. Tam miał być sprzedawany węgiel z K i ale do niczego nie doszło ponieważ węgiel nie spełniał jakiegoś parametru wymaganego przez ciepłownię. Przy tej transakcji prezes E i oczekiwał łapówki w kwocie 300.000 zł za umożliwienie tej transakcji. Łapówka miała pójść na jakiś klub sportowy. Do transakcji nie doszło i nie doszło do wręczenia żadnej łapówki.

N M i – dyrektor administracyjny w całej grupie kapitałowej. Zajmował się obsługą dokumentacji i prowadzenie sekretariatu. W początkowym czasie współpracy spółka B i handlowała epizodycznie w małych ilościach. Ja poprosiłem M i by zgodził się na to by użyć spółki B i do zwiększenia obrotu. On się zgodził ponieważ zaufał mi gdy go zapewniałem że nie będzie konsekwencji podatkowych dla jego spółki. Ja mam wrażenie że M i nie był w stanie mi odmówić, choć miałem wrażenie że nie ma woli tego zrobić. Jego żona nie brała udziału w transakcjach obrotu węgiel. Transakcji jako takiej nie było – to znaczy nie szedł za tym żaden węgiel. Ale to było od razu umówione i tak miało być.

(w tym miejscu treść protokołu została pominięta)

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście protokołu (art. 151 § 1 kpk).

Oświadczenia, wnioski, żądania i zarzuty podejrzanego oraz osób biorących udział w czynności (art. 148 § 2, 150 § 2 kpk). Brak

Przesłuchanie zakończono dnia 23-09-2014 roku godz. 14.25

Urządzenie /a/ rejestrujące obraz – dźwięk⁽ⁿ⁾ nie rejestrowano

Do protokołu załączono '.....'

Stosownie do treści art. 151 § 2 kpk, brakujące podpisy złożone zostały w dniu z przyczyn

podpis nieczytelny

.....

(podpis przesłuchującego)

podpis nieczytelny

.....

(podpis podejrzanego /a/)

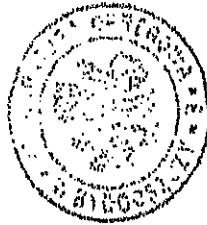
podpis nieczytelny

.....

(podpis innych osób)

.....

(podpis protokolanta)



za zgodność

[Handwritten signature]